

UZASADNIENIE

Dnia 11 maja 2017 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w postępowaniu nakazowym o sygn. III Nc 426/17 wydał nakaz zapłaty, w ramach którego zobligował pozwanego P. R. do zapłacenia na rzecz strony powodowej (...) Spółki Akcyjnej w B. kwoty 24.953,41 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 lutego 2017 r. do dnia zapłaty oraz uiszczenia kosztów procesu w wysokości 2.729 zł.

Wniesione przez pozwanego zarzuty doprowadziły do tego, iż Sąd dnia 29 listopada 2017 r. wydał zaskarżony wyrok, w którym uchylił przedmiotowy nakaz w całości (pkt1); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.797 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 lutego 2017 r. do dnia zapłaty (pkt 2); oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 3) oraz ustalił, że powód wygrał sprawę w 31%, pozostawiając szczegółowe rozliczenie kosztów procesu referendarzowi sądowemu, z zastrzeżeniem użycia zasady stosunkowego rozdzielenia kosztów (pkt 4).

Powyższy wyrok zapadł na podstawie ustaleń faktycznych i rozważań prawnych, których najistotniejsze elementy są następujące:

Dnia 10 listopada 2015 r. P. R. skorzystał z usług (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w B., biorąc pożyczkę w kwocie nominalnej 9.000 zł. Z zawartej umowy wynikało, iż pożyczkobiorcę, poza zwrotem pożyczki obciążają też inne obowiązki płatnicze obejmujące kwoty: 1.592 zł tytułem opłaty przygotowawczej, 1.896 zł jako wynagrodzenie umowne oraz 14.344 zł w ramach kosztów ubezpieczenia. Ogółem do zapłaty pozostawała zatem kwota 26.832 zł. Opisane należności przysługujące pożyczkodawcy zostały zabezpieczone wekslem. Na podstawie tego zobowiązania pozwany miał uiścić kwotę 24.953,41 zł w terminie do dnia 9 lutego 2017 r. Roczna stopa oprocentowania wynosiła 9,91%, a rzeczywista roczna stopa oprocentowania równa była 101,96%. Całkowity koszt udzielenia pożyczki wynosił 17.832 zł.

Pismem z dnia 10 stycznia 2017 r. powód wypowiedział pozwanemu opisaną powyżej umowę pożyczki i wezwał go do wykupu weksla. Przedstawione w wypowiedzeniu wyliczenie dłużnej kwoty opiewało na kwotę 24.953,41 zł.

Tytułem spłaty pożyczki pozwany zapłacił na rzecz powoda kwotę łączną 6.203 zł.

Pierwotnie pożyczkodawca funkcjonował na rynku jako (...) sp. z o.o. (ten podmiot został wpisany na wekslu). Po szeregu przekształceń obecnie udzieleniem pożyczek zajmuje się (...) S.A., która jest następcą prawnym (...) sp. z o.o.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za częściowo zasadne. Na początku rozważań Sąd zajął się problematyką weksla, a zwłaszcza jego cechami. Mianowicie strona powodowa przedstawiła weksel in blanco (art. 10 ustawy – prawo wekslowe), który wystawiony jako własny i wręczony w związku z zabezpieczeniem wiążącej strony umowy pożyczki doprowadził do powstania zobowiązania wekslowego pozwanego. Jednocześnie Sąd przypomniał, że rzeczony weksel powinien być wypełniony przez powoda zgodnie z zawartym porozumieniem lub wystawioną deklaracją wekslową. Z kolei powstałe w ten sposób zobowiązanie wekslowe co do zasady miało charakter samodzielny i abstrakcyjny, a więc niezależny od podstawy prawnej, która spowodowała jego zaciągnięcie. Mimo surowości weksla w stosunkach między wystawcą weksla a remitentem samodzielność zobowiązania wekslowego ulega jednak złagodzeniu. Podobnie rzecz się ma w razie wystawienia weksla in blanco mającego zabezpieczać zobowiązanie ze stosunku podstawowego. Wówczas dominującą funkcją weksla staje się funkcja gwarancyjna, co oznacza, iż weksel w większym stopniu ma charakter kauzalny. W obu tych przypadkach charakterystyczne jest zaś to, że przy ważnym zobowiązaniu wekslowym, wystawca może – w braku skutecznych zarzutów wekslowych – przeciwstawić zarzuty oparte na jego stosunkach osobistych z wierzycielem, czyli zarzuty dotyczące stosunku podstawowego, którym była łącząca strony umowa pożyczki. Na tym gruncie Sąd zaznaczył, iż zawarta przez strony umowa miała charakter konsumencki, wobec czego niezbędnym było zweryfikowanie jej treści poprzez przyzmat art. 385¹ k.c. Wedle tego unormowania postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie

nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Natomiast nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny (§ 1). Po dokładnym omówieniu wskazanych przesłanek i wymogów Sąd I instancji doszedł do wniosku, iż niektóre regulacje umowne obciążone są piętnem klauzul niedozwolonych. Do tego grona Sąd zaliczył przede wszystkim koszt ubezpieczenia w kwocie 14.344 zł, opłatę przygotowawczą w wysokości 1.592 zł oraz wynagrodzenie umowne na poziomie 1.896 zł. Zdaniem Sądu żaden z tych elementów nie może być potraktowany jako główne świadczenie stron, ponieważ wedle kodeksowej definicji pożyczka polega na udostępnieniu przez pożyczkodawcę określonych środków finansowych do korzystania na określony okres czasu, w zamian za ich następczy zwrot przez pożyczkobiorcę. Z kolei ewentualna odpłatność pożyczki jest kwestią wtórną. Jeżeli strony wprowadzą takie zastrzeżenie, to wynagrodzenie pożyczkodawcy winno być wyraźnie określone w umowie. Zwyczajowo formę wynagrodzenia za korzystanie z cudzego kapitału stanowią odsetki, ewentualnie zapłata prowizji. Maksymalną granicę odsetek przewiduje zaś art. 359 § 2¹ k.c. Natomiast odnośnie opłat i prowizji koniecznym jest wskazanie, które z nich stanowią zysk pożyczkodawcy, a które są pobierane na pokrycie konkretnych kosztów ponoszonych przez niego w związku z zawartą umową i jej obsługą. W szczególności niedopuszczana jest sytuacja gdzie pod postacią opłaty pobieranej formalnie na poczet pokrycia kosztów konkretnych czynności, firma pożyczkowa w rzeczywistości czerpie dodatkowe zyski ukrywane przed konsumentem. Przechodząc do poszczególnych kategorii opłat i kosztów, Sąd zauważył, iż opłata przygotowawcza, choć nominalnie związana z przygotowaniem umowy i rozpatrzeniem wniosku konsumenta, w niniejszej sprawie pełniła także funkcję prowizji. Tym samym de facto była wynagrodzeniem przedsiębiorcy, a nie jedynie rekompensatą kosztów jakie poniósł. Co ważne w warunkach uczciwego obrotu wielkość prowizji lub jakiegokolwiek innego wynagrodzenia umownego zawsze musi korelować z wielkością pożyczki. Identyczne powiązanie obejmuje koszty ubezpieczenia, przy czym one muszą odpowiadać tym poniesionym przez pożyczkodawcę. Taki sposób postrzegania jest determinowany przez regulacje zawarte w ustawie o kredycie konsumenckim. Mianowicie stosownie do art. 5 pkt 12 rzeczywista roczna stopa oprocentowania to całkowity koszt kredytu ponoszony przez konsumenta, wyrażony jako wartość procentowa całkowitej kwoty kredytu w stosunku rocznym. Z przeliczenia tych parametrów wynika, iż w przedmiotowej sprawie (...) wynosi aż 101,96%. W ocenie Sądu rzeczony wskaźnik był skrajnie wygórowany, czym rażąco naruszał interes konsumenta, będąc całkowicie oderwanym od wydatków ponoszonych przez powoda przy zawarciu umowy na rzecz konkretnej osoby. Ponadto doszło też do

naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez powoda swojej przewagi przy układaniu treści umowy, do której zawarcia pozwany zapewne został na zaproponowanych przez powoda warunkach zmuszony. Wreszcie niezgodnione indywidualnie postanowienia umowy pozostawały w sprzeczności z dobrymi obyczajami panującymi w obrocie, poprzez nieproporcjonalnie określone koszty udzielenia pożyczki wobec kwoty samej pożyczki. Na koniec w treści umowy nie wyjaśniono wysokości kosztów udzielenia pożyczki oraz nie podano mechanizmu ich wyliczenia. Ostatecznie Sąd doszedł do przekonania, że wymienione opłaty i koszty, z racji ich abuzyjności nie wiązały P. R.. Z tego też względu pozwany nie miał obowiązku ich pokrycia. Do uregulowania pozostawała natomiast kwota pożyczki, przy uwzględnieniu dokonanych na jej poczet spłat w łącznym rozmiarze 6.203 zł. W rezultacie zakwestionowany przez pozwanego nakaz zapłaty nie mógł się ostać, gdyż z dochodzonego ogółem roszczenia do zasądzenia nadawała się tylko kwota 2.797 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wymagalności tj. od dnia 10 lutego 2017 roku do dnia zapłaty. W pozostałej części nastąpiło oddalenie powództwa. Na zasadzie art. 108 §1 k.p.c. Sąd szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu ustalając, że powód wygrał proces w 31%.

Z apelacją od wskazanego orzeczenia wystąpiła powódka (...) S.A., zaskarżając wyrok w części, to jest w zakresie pkt 1 i 2 czyli co do uchylenia nakazu oraz oddalenia powództwa w kwocie 3.488 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Zgłoszony zarzut dotyczył naruszenia art. 3 k.p.c., art. 232 k.p.c., art. 232 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez niezasadnione przyjęcie, że zawarta przez strony umowa pożyczki zawiera postanowienia niezgodne z ochroną konsumenta i z tego powodu zdaniem Sądu – nienależne. W konkluzji skarżący wniosł o zmianę kwestionowanego orzeczenia poprzez zasądzenie na rzecz powoda dodatkowej kwoty 3.488 zł razem z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 10 lutego 2017 r. oraz zwróci się o zasądzenie kosztów postępowania za obie instancje.

Jako ewentualny złożył wniosek o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

W odpowiedzi na apelację pozwany P. R. wniósł o jej oddalenie oraz obciążenie oponenta kosztami postępowania odwoławczego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Zarzuty apelacyjne nie są zasadne, wobec czego w konsekwencji złożony środek odwoławczy musi zostać oddalony.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy należycie ustalił stan faktyczny oraz dokonał rzetelnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w oparciu o którą wyprowadził również trafne wnioski jurydyczne. Jednocześnie swoje stanowisko wyczerpująco i przekonująco uzasadnił, dlatego też przedstawioną w tym względzie wywód Sąd Okręgowy podziela i przyjmuje za własny. Natomiast apelujący tak naprawdę nie przedstawił żadnych argumentów, które mogłyby poddać w wątpliwość prawidłowość zaskarżonego rozstrzygnięcia. Należy przy tym zauważyć, że jakkolwiek skarżący sformułował zarzut naruszenia przepisów postępowania między innymi w postaci obrazy art. 233 § 1 k.p.c. i art. 232 k.p.c. w zw. z art. 3 k.p.c. i art. 6 k.c., to w istocie rzeczy zakwestionował jednak poczynioną przez Sąd Rejonowy ocenę ustalonego stanu faktycznego i zebranych dowodów w kontekście przepisów prawa materialnego traktujących o niedozwolonych klauzulach umownych. W szczególności sprzeciw apelanta wzbudziło stanowisko Sądu I instancji co do interpretacji i zakresu stosowania klauzul abuzywnych, o których mowa w art. 385¹ i nast. k.c. Oceniając charakter postanowień umownych, przewidujących opłatę przygotowawczą w wysokości 1.592 zł oraz prowizyjne wynagrodzenie umowne w kwocie 1.896 zł, w całej rozciągłości należy się zgodzić ze Sądem Rejonowym, który prawidłowo uznał, iż zostały wypełnione przesłanki abuzywności z art. 385¹ k.c.

Zgodnie z treścią powyższego przepisu postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. W tym miejscu przypomnienia wymaga, iż Sąd dokonując kontroli postanowień wzorca umowy w indywidualnej sprawie powinien kierować się całokształtem zawartej umowy, jej warunków i skutków. Powinien wziąć pod uwagę postanowienia całej umowy, rozkład praw i obowiązków stron i ryzyka jakie ponoszą (tak SN w wyroku z dnia 11 października 2007 r., III SK 19/07, opubl. baza prawna LEX nr 496411). Rolą Sądu jest rozstrzygnięcie konkretnej sprawy, mającej za źródło określony stosunek prawny, przy jednoczesnym rozważeniu wszelkich skutków wynikających z wydanego orzeczenia, które do co zasady wiąże tylko strony danego postępowania. Dokładnie w tych właśnie granicach poruszał się Sąd Rejonowy, dokładnie i skrupulatnie analizując poszczególne klauzule zamieszczone w umowie pożyczkowej z dnia 10 listopada 2015 r. Na gruncie niniejszej sprawy poza sporem było to, iż P. R. nosił przymiot konsumenta. Żadna ze stron nie zakwestionowała również poczynionej przez Sąd I instancji konkluzji co do tego, iż postanowienia dotyczące umowy nie były uzgodnione indywidualnie z pożyczkobiorcą. Szczególna ochrona zasady swobody kształtowania treści i zawierania umów z konsumentem, wyrażona w art. 385¹ k.c., oparta jest przecież na domniemaniu braku indywidualnego uzgodnienia postanowień wzorca (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2012 r. II CSK 515/11). Wobec tego dla skutecznego wykazania okoliczności, że klauzula była uzgodniona z konsumentem nie jest wystarczające opatrzenie klauzuli adnotacją, że konsument wyraża zgodę (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 6 marca 2013 r. VI ACa 1241/12). Ponadto rację ma Sąd Rejonowy, że zaszły przesłanki w postaci ukształtowania praw i obowiązków konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażącego naruszenia jego interesów. Waga tych przesłanek sprowadza się do tego, że obie i to kumulatywnie warunkują uznanie konkretnej klauzuli umownej za niedozwolone postanowienie umowne (zob. wyrok SN z dnia 29 sierpnia 2013 r., I CSK 660/12, opubl. baza prawna LEX nr 1408133). W innym orzeczeniu Sąd Najwyższy stwierdził, że rażąco naruszenie interesów konsumenta to nieusprawiedliwiona dysproporcja praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym (zob. wyrok SN z dnia 13 sierpnia 2015 r., I CSK 611/14, opubl. baza prawna LEX nr 1771389). Postanowienia

umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 8 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, opubl. baza prawna LEX nr 1120219). Ocena stopnia naruszenia powinna być dokonywana z uwzględnieniem kryteriów przedmiotowych, jak i podmiotowych. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom oznacza tworzenie przez kontrahenta konsumenta takich postanowień umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron takiego stosunku (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 maja 2009 r., VI ACa 1473/08, opubl. baza prawna LEX nr 785833).

Obie wskazane w art. 385¹ § 1 k.c. formuły prawne służą więc ocenie tego, czy konkretne klauzule umowne przekraczają zakreślone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 13 lipca 2005 r., I CK 832/04, opubl. baza prawna LEX nr 1369424 oraz uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 18 czerwca 2013 r., VI ACa 1698/12, opubl. baza prawna LEX nr 1369424). Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. W stosunkach z konsumentami szczególne znaczenie mają te oceny zachowań podmiotów w świetle dobrych obyczajów, które odwołują się do takich wartości jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerowość, zaufanie, lojalność, rzetelność i fachowość. Im powinny odpowiadać zachowania stron stosunku prawnego, także w fazie poprzedzającej zawarcie umowy. Postanowienia umów, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta nie pozwalając na realizację tych wartości, będą uznawane za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Tak w szczególności kwalifikowane są wszelkie postanowienia, które zmierzają do naruszenia równorzędności stron stosunku, nierównomiernie rozkładając uprawnienia i obowiązki między partnerami umowy (por. M. Bednarek (w:) System prawa prywatnego, t. 5, s. 662-663; W. Popiołek (w:) K. Pietrzykowski, Komentarz, t. I, 2005, art. 3851, nb 7; K. Zagrobelny (w:) E. Gniewek, Komentarz, 2008, art. 3851, nb 9). Przez „dobre obyczaje” w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (por. G. Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (por. uzasadnienie wyroku Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, opubl. baza prawna LEX nr 824347). Na przedsiębiorcy spoczywa zatem obowiązek zachowania transparentności. Co prawda wysokość kosztów udzielenia pożyczki przeważnie jest ustalana przez strony, jednakże pamiętać należy, że swoboda umów nie pozostaje całkowicie dowolna i podlega pewnym ograniczeniom z uwagi na regulację art. 353¹ § 1 k.c., zgodnie z którym treść lub cel stosunku prawnego ułożonego przez strony nie może sprzeciwiać się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współżycia społecznego.

Przekładając powyższe na realia kontrolowanej sprawy stwierdzić należy, iż naliczone i dochodzone przez stronę powodową żądania finansowe w postaci opłaty przygotowawczej oraz prowizyjnego wynagrodzenia umownego są sprzeczne z zasadami współżycia społecznego i kształtują obowiązki drugiej strony umowy (pożyczkobiorcy – pozwanego) w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, albowiem określone przez stronę powodową koszty nie mają jakiegokolwiek uzasadnienia i powiązana ekonomicznego z poniesionymi rzeczywiście wydatkami. Podkreślenia wymaga, iż przepis art. 385¹ § 1 k.c. chroni konsumenta jako słabszego uczestnika obrotu w relacjach z przedsiębiorcą – profesjonalistą w danej dziedzinie. (por wyrok SN z dnia 30 maja 2014r. , III CSK 204/13, opubl. baza prawna LEX nr 146608). W kontekście tak pojmowanych przesłanek oceny analizowanego postanowienia umowy, nie można było nie dostrzec braku równowagi kontraktowej stron, skoro podmiot występujący jako pożyczkodawca, a jednocześnie przedsiębiorca, narzucił podmiotowi oznaczonemu jako pożyczkobiorca, a jednocześnie konsumentowi wszystkie warunki umowy (w tym także i te dotyczące kosztów udzielenia pożyczki oraz własnego wynagrodzenia), nie

pozostawiając mu praktycznie żadnego wyboru. W takiej sytuacji, uwzględniając zasady doświadczenia życiowego, alternatywą byłoby zapewne nie uzyskanie przez pozwanego od powoda kwoty, na którą opiewała „umowa pożyczki”, o ile nie przyjmie warunków umowy w całości sformułowanych przez stronę przeciwną. Z tym wszystkim łączy się również stan nieusprawiedliwionej dysproporcji praw i obowiązków stron, wynikających z umowy, oczywiście na niekorzyść pozwanego, jeżeli wziąć pod uwagę to, do czego miał być zobowiązany w zamian za udzielenie mu pożyczki. Trudno mówić tu o ekwiwalentności świadczeń, albowiem te dodatkowe opłaty zdecydowanie poza te granice wykraczają. Nie można przy tym pominąć, że przedmiotowa umowa pożyczki została zawarta w oparciu o przepisy ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o kredycie konsumenckim (Dz. U. Nr 126 z 2011 r. poz. 715). W tym miejscu Sąd II instancji, pragnie stanowczo podkreślić, że nie kwestionuje uprawnień wierzyciela jako pożyczkodawcy do pobierania od pozwanego jako jej klienta opłat za czynności administracyjne, jednakże stoi na stanowisku, że opłaty takie winny być ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Należy bowiem pamiętać, że działalność administracyjna jest zwykłą częścią działalności wierzyciela, a koszty tej działalności to właśnie koszty prowadzenia działalności gospodarczej, które zostały przerzucone przez niego na pozwaną jako konsumenta. Oczywiście główny profil działalności, sprowadzający się do udzielania pożyczek, powinien być dla przedsiębiorcy opłacalny, co jednak nie może się wiązać z rażącym naruszeniem interesów klienta. Poszczególne czynności obsługowe o charakterze administracyjno – zarządzającym (np. czynności związane z zarządzaniem kontem umowy pożyczki oraz monitorowaniem terminowości obsługi pożyczki) muszą być wycenione realnie, w oparciu o rzeczywiście ponoszone koszty. Warunek taki w realiach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu Okręgowego, nie został spełniony (por. wyrok SA w Warszawie z 23 kwietnia 2013 r. VI ACa 1526/12, opubl. baza prawna LEX Nr 1331152). W ocenie Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie strona powodowa nadmiernie zawyżyła opłatę przygotowawczą i prowizję, traktując je jako dodatkowe źródło łatwego zarobkowania. Skoro opłata przygotowawcza była pobierana za czynności faktyczne związane z rozpatrzeniem wniosku, przygotowaniem oraz zawarciem umowy i udzieleniem pożyczki, należało w sprawie udowodnić, fakt dokonania tych czynności oraz ich koszt. Ponadto z pola widzenia nie może umknąć, że działalność powodowej spółki skupia się w dużej mierze na udzielaniu tzw. chwilówek osobom, które nie posiadają dobrej historii kredytowej, co uniemożliwia im uzyskanie kredytów w instytucjach bankowych. Firmy, jak powodowa, często reklamują się tym, iż nie sprawdzają swoich klientów w BIK, nie wymagają zaświadczenia o zarobkach, a pożyczek udzielają wyłącznie na podstawie przedłożonego dowodu osobistego. Oczywiście powyższe nie wyklucza, iż powód podjął się działań zmierzających do weryfikacji sytuacji finansowej pozwanego, rzecz jednak w tym, że nie zostały one w sprawie wykazane. W świetle zasad doświadczenia życiowego trudno także przyjąć, aby samo przygotowanie dla pozwanego umowy pożyczki wymagało poniesienia kosztów w kwocie aż 1.592 zł, zwłaszcza, jeśli uwzględni się okoliczność, że przedłożona do akt umowa ma charakter szablonowy, a jedynymi zmiennymi w jej treści są w istocie kwota udzielanej pożyczki i okres zobowiązania. Wreszcie godzi się w tym miejscu przypomnieć, że umowa przewidywała osobną opłatę z tytułu wynagrodzenia za udzielenie pożyczki, a zatem opłata przygotowawcza winna być pobrana wyłącznie za czynności techniczne związane z udzieleniem pożyczki pozwanej. Ogólnie rzecz biorąc prowizja to procentowe wynagrodzenie za pośrednictwo w jakiejś transakcji handlowej. Problem tkwi jednak w tym jak ten instrument jest w praktyce traktowany. Doświadczenie życiowe wskazuje bowiem, iż przeważnie prowizje są zawyżane. Nie inaczej było też w przedmiotowej sprawie. Zgodzić się zatem wypada, że Sądem I instancji odnośnie tego, że postanowienia umowy dotyczące prowizji z tytułu udzielenia pożyczki pozostają w sprzeczności z art. 359 § 2¹ i § 2² k.c., określających wysokość odsetek maksymalnych (dwukrotność wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie). Ustawodawca wprowadził to rozwiązanie po to, aby przeciwdziałać ocenianemu negatywnie w świetle zasad współżycia społecznego zjawisku lichwy oraz aby chronić interesy słabszych uczestników obrotu gospodarczego. Z uwagi na to instytucja odsetek maksymalnych jest podstawowym wyznacznikiem i punktem odniesienia dla oceny wysokości wynagrodzenia pożyczkodawcy ustalonego w umowie. Przygotowana przez (...) umowa pożyczki przepis ten narusza, bowiem prowizja stanowi w istocie dodatkowy koszt pożyczki, oprócz określonych w umowie odsetek umownych, co sprawia, że w tej części umowa pozostaje w sprzeczności z prawem i zasadami współżycia społecznego (art. 58 k.c.). Ewentualne wynagrodzenie za korzystanie z sumy pożyczki, zwyczajowo znajdujące wyraz w obowiązku zapłaty umówionych odsetek, przekracza wysokość odsetek maksymalnych określonych w art. 359 § 2¹ k.c. Przede wszystkim to same odsetki powinny stanowić wynagrodzenie za korzystanie z cudzych pieniędzy w przypadku umowy pożyczki zawartej z osobami fizycznymi. Tymczasem firmy pożyczkowe mają tendencję do

generowania własnych korzyści, czego wyrazem jest zamieszczanie w umowach zapisów dotyczących prowizji. Choć nie ma ku temu normatywnych przeszkód, to jednak postanowienia umowne, wprowadzające wynagrodzenie za udzielenie pożyczki (w istocie rzeczy mające charakter odsetek) nie mogą wyłączać ani ograniczać przepisów o odsetkach maksymalnych. Sam powód rozumie swoją prowizję jako wynagrodzenie za korzystanie z cudzego kapitału, zatem niejako przyznaje, iż motywem żądania prowizji, której wysokość pozostaje nieuzasadniona, jest wyłącznie chęć osiągnięcia nadmiernego i nieuprawnionego zysku kosztem konsumenta. Niezależnie od tego strona powodowa nie wykazała, że przy udzieleniu pożyczki rzeczywiście poniosła koszty w takiej wysokości. Co więcej nawet nie podjęła starań, by w tym zakresie udowodnić swoją rację. Niewątpliwie proces udzielenia pożyczki wymaga poczynienia pewnych nakładów finansowych związanych z przygotowaniem transakcji, jednakże nie sposób przyjąć, aby wydatki te sięgały takich rozmiarów, zwłaszcza gdy powodowi należy się przy tym opłata za przygotowanie oraz odsetki umowne. Nie sposób zgodzić się ze skarżącym, że kwestionowane postanowienie umowy mieściło się w granicach swobody kontraktowania i swobody działalności gospodarczej. Fakt, iż pozwany wyraził na zastosowaną prowizję zgodę, nie sanuje jej charakteru, gdyż powszechnie wiadomo, że pożyczki na tak niekorzystnych warunkach zawierają osoby, które mają znikome szanse na uzyskanie ich na normalnych warunkach od banków, które nie wykorzystują w tak skrajny sposób dysproporcji pomiędzy pozycją pożyczkodawcy i pożyczkobiorcy. Na koniec warto jeszcze wspomnieć, że pogląd o możliwości potraktowania prowizji jako sposobu obejścia przepisów o odsetkach maksymalnych został wielokrotnie wyrażony w orzecznictwie (m.in. wyrok SA w Katowicach z dnia 25 lutego 2015 r., V ACa 622/14).

Rekapitułując w tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił bezzasadną apelację.

O kosztach za II instancję orzeczono na podstawie art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c., zasądzając od przegranego powoda, którego apelacja nie została uwzględniona na rzecz wygranego pozwanego powoda kwotę 450 zł. Przyznana należność obejmuje zwrot kosztów zastępstwa prawnego w stawce minimalnej, ustalonej od wartości przedmiotu zaskarżenia, czyli wedle dyspozycji § 10 ust. 1 pkt 1 i § 2 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r. poz. 1800).